

No 14.

Kalendarzyk tygodniowy:

Czw. Św. Piotra.
Piat. Św. Henryka B.
Sob. Św. Fabiana P.
Niedz. Św. Rodziny.
Pon. Św. Wincentego M.
Wt. Zaślubiny N. M. P.
Śr. Św. Tymoteusza B.

Wschód słońca godz. 8 m. 2
Zachód słońca godz. 4 m. 20
Długość dnia godz. 8 m. 18

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie " 4 "—
Kwartalnik " 2 "—
Miesięcznik " " 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop. —
Półrocznie " 5 " —
Kwartalnik " 2 " 50
Miesięcznik " " 85

Redakcja

w ŁODZI,
ul. Przejazd M 8.
K telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Czwartek, dnia 18 stycznia 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza M 23; w Pabianicach u p. Teodora Minko;
w Zgierzu, w aptece p. Paika.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-ej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Teatr Polski „Victoria”

1478

pod artystycznym kierownictwem p. M. GAWALEWICZA.

W CZWARTEK
po cenach niższych

„Bogusławski i jego scena”

komedia
Wicentego Rapackiego.

W PIĄTEK
po cenach niższych

„BAGIENKO”

komedia
Bolesława Gorczyńskiego.

Na pensyi 4-ro klasowej żeńskiej Zofii Libiszowskiej

przy ulicy Zawadzkiej Nr. 24

lekeye z dniem 9 stycznia rozpoczęte. Przyjmuje się zapisy na drugie półrocze. Wykłady w języku polskim.

Łódzkie Towarzystwo Muzyczne.

W sobotę d. 20-go b. m.
o godzinie 8 1/2 wieczorem
w Sali Koncertowej

(XLVII) KONCERT

z udziałem

Stanisława Barcewicza

(Skrzy-
pce)

Maryi Boguckiej

(śpiew) i

Ludwika Golmera (fortepian).

Czysty zysk przeznaczony do rozporządzenia Komitetu Obywatelskiego na korzyść biednych. Bilety są do nabycia w kancelaryi Towarzystwa (Południowa 20) codziennie od 4-ej do 9-ej wieczorem, członkowskie za zwrotem marki N I.

57-4

Na Wystawie Obrazów

Piotrkowska 16

Otwarta została

Wystawa prac

Stanisława Masłowskiego,

ilustrujących poemat Adama Mickiewicza

„Pan Tadeusz”.

Wystawa otwarta codziennie.

44

Azowsko-Doński
Bank Handlowy

Oddział w Łodzi

podaje niniejszem do wiadomości, że
kasa banku otwarta

od godz. 9-ej do 3-ej po poł.
bez przerwy.

61-3

Przed wyborami.

Usunięcie się od wyborów do Dumy państwowej byłoby wielką nieogłębnością polityczną, której skutki moglibyśmy odczuć fatalnie, a w każdym razie samowolnie pozbawilibyśmy się prawa obrony interesów naszych, zaprotestowaliśmy przeciw wyrządzanej nam krzywdzie.

Tak samo zapatruje się na tę kwestyę większość prasy warszawskiej.

Oto, co pisze „Gazeta Polska”:

Sprawa wyborów do Dumy państwowej góruje w tej chwili nad wszystkimi innymi.

Czytelnicy nasi rozumieją dobrze, dlaczego tak jest i dlaczego tak być powinno.

Państwo całe, a z niem i nasz kraj, nie wyjdą z zamętu i wrzenia, dopóki się nie zbierze przedstawicielstwo narodowe. Dopóki się ono nie zbierze, prawa będą w dalszym ciągu wydawane przez nieodpowiedzialną biurokracyę; budżety będą zestawiane bez kontroli; swobody obywatelskie nie uzyskają stałych rękojmi; prawa narodowe będą odmierzane starą i zużytą miarką dowolności administracyjnej.

Więc każdy, kto nie przestał myśleć logicznie, musi pragnąć, żeby się to przedstawicielstwo narodowe zebrało jaknajprędzej, my zaś,

polacy, mamy obowiązek dołożyć starań, żebyśmy w tem przedstawicielstwie byli także reprezentowani. Bo tylko wtedy, kiedy tam stanemy, będziemy mogli brać udział w redakcyi praw, w kontroli nad budżetami i wtedy dopiero będziemy mogli bronić interesów naszych narodowych skuteczniej. Wtedy głos naszych żądań i naszych skarg będzie brzmiał donośniej, niż dziś rozbrzmiewa ze szpałt naszych dzienników, lub naszych wieców. Wtedy słowem będziemy mieli stanowisko polityczne, którego dziś nie mamy.

Mielibyśmy się tego wszystkiego wyrzekać dla tego tylko, że wybory odbywają się przy stanie wojennym? To żarty. To jakby kto powiedział, że woli z głodu umrzeć, niż jeść obiad z obdrapanego talerza. Przyjdzie czas i na piękne porcelany; lecz dziś przedewszystkiem trzeba myśleć o tem, żeby nie umrzeć z głodu.

Spółczeństwo nasze zrozumiało to i zrozumiało trafnie. Zdaje ono sobie sprawę, że jeżeli obecna ordynacya wyborcza jest niedoskonała, to lepszą stworzyć dziś może tylko Duma; jeżeli prerogatywy tej izby nie są dość szerokie i należyce ustalone, to znów poprawić się to może też już w tej chwili do dyskusyi zasadniczej, zwróćmy tylko uwagę, że z tego brzydkiego talerza, od którego nas socjaliści odpędzają, inni jednak będą spożywali polewkę. Rosya wybiera posłów.

Ale nie tylko Rosya. I w Królestwie Polskiem szykują się do kampanii wyborczej rosyjanie.

Ogłoszony został w tym względzie ciekawy dokument.

Oto zawiazane niedawno „Towarzystwo rosyjskie w Warszawie, oparte na zasadach 30 go października”, wydało odezwę wyborczą, w której nawołuje gorąco swoich rodaków do wzięcia udziału w wyborach. Odezwa powiada, że „rosyjanie” powinni mieć z Królestwa ani mniej,

ani więcej jak trzech posłów; jeden zagwarantowany ustawą z Chełmszczyzny; drugi prawdopodobnie z Warszawy, a trzeci już nie wiemy z kąd. I wybory tej grupy już się energicznie organizują około trzech centrów. W Chełmie „pod chorągwią miejscowego bractwa prawosławnego”; w gub. siedleckiej przy „Związku ludzi rosyjskich”; w Warszawie przy wspomnianym wyżej Towarzystwie, które wydało odezwę. A choć Towarzystwo 30-go października i Związek ludzi rosyjskich różnią się w zasadach politycznych, jednak do wyborów pójdą razem i staną przy urnach. A nas przy tych urnach nie ma być?

Z drugiej strony inna, liczniejsza od rosyjan część ludności naszego kraju, żydzi, waha się wprawdzie jeszcze co robić, ale jak o tem doniosły różne pisma, wkrótce ma ona rozstrzygnąć: czy stanie do wyborów, czy je będzie bojkotowała czynnie. Z właściwą sobie roztropnością, żydzi uważają bierny bojkot wyborów za nonsens. Mówią też oni: albo iść do izby, albo czynnie przeszkadzać wyborom. Wyobraźmy sobie, jaka się stąd wytwarza dla nas sytuacja?

Jeśli żydzi w ostatniej chwili wydadzą hasło: iść do wyborów! — to gdybyśmy byli nieprzygotowani, albo gdybyśmy się od nich wstrzymali, Królestwo byłoby reprezentowane przez posłów żydowskich.

Gdyby żydzi wydali hasło bojkotu czynnego, to znów, o ile my nie bylibyśmy należycie przygotowani i uświadomieni, żydzi przeszkodziliby nam wybrać swoich przedstawicieli, i nie mielibyśmy posłów dlatego, że się tak podobało jakimś komitetom żydowskim. Jedno i drugie byłoby z naszej strony dowodem takiej politycznej głupoty, o jaką, sądzą, nikt nie ma prawa nas posądzać, bo na to nie zasłużyliśmy. I nie zasłużymy.

Ale do tego trzeba utrzymywać w sobie jasno świadomość obowiązku politycznego i obowiązek ten do ostatka spełnić.

Ruch przedwyborczy.

Odbyliśmy wczoraj wieczorem specjalną wędrowkę po biurach okręgowych wyborczych. Skonstatowaliśmy, że wszędzie ruch mało ożywiony, największe względnie ożywienie zauważyć można w biurach wyborczych trzeciego i czwartego cyrkulu.

Większa część osób przybywa jedynie w celu informowania się co do kwalifikacji na prawyborec. Lubo wczoraj zgłoszeń w obrębie I, 2, 3 i 4 go cyrkulu było sporo, deklaracji jednak na podstawie dokładnych zaświadczeń, przyjęto do godz. 8-ej wieczorem niewiele.

Bardzo wiele osób zgłaszających się, nie zdaje sobie dotąd jasno sprawy, z jakim dowodem należy się zgłosić do biura wyborczego, albo też posiada niedostateczne dane, jakie zawierać powinno świadectwo, że zgłaszający się ma prawo głosu, jako prawyborec.

Teraźniejszy stan wojenny utrudnia sprawę przygotowań przedwyborczych. Niewątpliwie, gdyby odnośne władze zezwoliły na zgromadzenie się w różnych punktach miasta ludności, aby tam wyjaśniono im znaczenie wyborów do Dumy państwowej, wówczas żywe słowo, padające z ust umiejętnego mówcy, przyniosłoby więcej korzyści, aniżeli martwe, nieoświeclające zgola doniosłości sprawy wyborów—plakaty po ulicach rozlepione.

Niestety, wobec stanu wojennego, który zabrania wszelkich gromadnych zebrań, rzecz ta urzeczywistnić się nie da. Mimo to komisje okręgowe wyboreze starają się wszelkimi siłami, aby działalność biur była prawidłowa i wydała jaknajlepsze rezultaty.

Przebieg czynności w biurach odbywa się zupełnie spokojnie, w żadnym biurze nie było najmniejszych nieporozumień z interesantami.

Listy wszystkich kategorii prawyborców formowane są według analfabetycznego porządku w języku polskim.

Wszystkie biura okręgowe wyboreze zwróciły się do właścicieli domów, rządów, administratorów z prośbą, ażeby sporządzili listy lokatorów nie opłacających podatku mieszkaniowego, a wynajmujących mieszkanie na swoje

nazwisko i przebywających w Łodzi nie krócej niż rok czasu, ze wskazaniem lat, rodzaju zajęcia i poddaństwa.

Odpowiednie szematy list, na wzór zaproponowanych w Warszawie zostaną wydrukowane i rozesłane właścicielom i rządcom domów.

Drugie biuro okręgowe, w którym przewodniczy p. Edward Jezierski, delegowało wczoraj młodych ludzi, zaangażowanych do pomocy, z blankietami zaświadczeń, iż dany lokator posiada mieszkanie na własne imię dla udowodnienia praw wyborczych, w tym celu, aby właściciele i rządcy wypełnili je nazwiskami swoich lokatorów, którym przysługuje prawo prawyborecy.

Przytoczone wyżej manipulacje mają na celu ułatwienie i przyspieszenie procedury wyborczej.

Pożądanem byłoby jednak, aby ci wszyscy, którzy nie opłacają wcale podatku od mieszkań, a korzystają z praw prawyborców, zgłaszali się do biur wyborczych z zaświadczeniem od właściciela lub rządcy domu.

Dotychczas zarządy żadnych stowarzyszeń ani też instytucji stanowych i społecznych nie złożyły list sformowanych, ani też deklaracji.

Wczoraj wieczorem byliśmy świadkami meldowania przez stróżów i lokatorów zamieszkałych w suterrenach, iż rządcą domu odmawia zaświadczeń.

Zarządzający biurami wyborczymi oświadczali zgłaszającym się, iż postępowanie takie rządców jest niesłuszne, gdyż każdy lokator, posiadający mieszkanie na własne nazwisko, ma prawo głosu, niezależnie od tego, czy mieszkanie znajduje się w suterrenie, czy też w innych częściach domu. O ile stróż zajmuje sam lub ze swoją rodziną osobne mieszkanie, powinien być obowiązkowo zamieszczony na liście prawyborców.

Ociąganie się wielu instytucji z przygotowaniem list swoich pracowników naraża ich na niezamieszczenie w listach prawyborców.

Do biur wyborczych zaczęli się zgłaszać robotnicy pracujący w fabrykach.

Magistrat łódzki rozesłał do wszystkich instytucji rządowych odezwę, żądając przedstawienia kandydatów z liczby urzędników na prawyborców do dumy państwowej.

*

W pierwszym okręgu wyborczym do tej pory ilość zgłaszających się jest bardzo małą, podobno z tej przyczyny, iż właściciele domów, nie rozumiejąc cenzusu wyborczego, nie wydawali deklaracji. Ażeby temu zapobiedz, w dniu dzisiejszym rozesłane zostały druki, które na żądanie każdego lokatora, wynajmującego na swoje imię mieszkanie przez rok czasu, winny być wypełnione oraz podpisane przez właściciela domu.

Osoba, posiadająca taki druk, winna się z nim zgłaszać do biura I go okręgu przy ulicy Ogrodowej № 5.

Do tegoż biura zgłaszają się osoby, zamieszkałe na Bałtach, sądząc, że należą do I cyrkulu policyjnego i mają prawo wyboreze w pierwszym okręgu.

Sprawa ta została wyjaśniona w ten sposób, że wszyscy bez wyjątku zamieszkali na Bałtach, kędą głosowali w gminie Radogoszcz i winni się tam zgłaszać i żądać zapisania na listę wyborców.

*

Do obecnej chwili (godzina 1 po południu) do biur wyborczych okręgowych zgłosiło się ogółem 193 osoby, które zapisały się na listy prawyborców, mianowicie: w I cyrkule 9, w II 51, w III 93 i w IV cyrkule 40.

Wśród zgłaszających się przeważa sfera rzemieślnicza i robotcza. Najwięcej osób przybywa do biur posiadających cenzus mieszkaniowy, ci zaś, którzy nie płacą podatku mieszkaniowego, a jednak mają prawo udziału w wyborach, zgłaszają się nielicznie.

*

W Warszawie otrzymano następującej treści telegram z Wilna:

„Zawiadomcie miasta, że wszelkie poświadczenia policyi względem spraw wyborczych dla

mieszkańców są zbyteczne. Wyjaśnij nam to Petersburg”.

A więc zgodnie z tym telegramem, najzupełniej niepotrzebne są poświadczenia policyjne, gdyż wystarczać powinno poświadczenie obywateli—właścicieli domów lub też ich pełnomocników—rządców.

*

Ludzie złej woli lub też zaślepioncy polityczni rozpuszczają wśród ludności różne plotki, dotyczące wyborów do Dumy Państwowej. Opowiadają o niebezpieczeństwach, grożących wyborcom, o podatkach, jakie mają być nałożone na głosujących i różne inne bzdurstwa. Celem ich—odciągnięcie ludności od wyborów. W plotkach tych niema słowa prawdy. Ostrzegamy przed nimi ogół i zaznaczamy, że

obowiązkiem obywatelskim każdego brać udział w wyborach do Dumy, każdy powinien strzedz swych praw wyborczych i korzystać z nich.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Jaropelka. Jutro Ratymila.

TEATR VICTORIA. Dziś „Bogusławski i jego scena,” komedia w 5 aktach W. Rapackiego. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— Jutro „Bagienko,” komedia w 3 aktach B. Gorczyńskiego. Początek o godz. 8 wieczorem.

STAŁA WYSTAWA OBRAZOW, ulica Piotrkowska nr. 16. Otwarta od godziny 10 rano do godziny 8 wieczorem.

POSIEDZENIE. Dziś zebranie piekarzy (Podlesna 6), o godz. 3 po poł.

— Jutro Posiedzenie zarządu Tow. opieki nad zwierzętami, o godz. 8 i pół wieczorem.

—:—:—

KRONIKA.

Uchwały gminne w naszym powiecie, tak samo jak i w innych powiatach Królestwa, spisywane były w ostatnich czasach w trojaki sposób: albo dawnym zwyczajem w języku państwowym, albo w dwu językach, albo tylko po polsku. Z pisarzy gminnych naszego powiatu zaledwie kilku odważyło się postąpić w ten właśnie sposób, niektórzy zaś, podając uchwałę do podpisania gminiakom, zostawiali miejsce na wpisanie obok tekstu polskiego rosyjskiego tłumaczenia.

Obecnie, zdaje się, wszyscy powrócą do dawnego wypróbowanego systemu pisania w jednym języku, gdyż w przeciwnym razie wisi nad nimi groźba zesłania aż na Syberję, groźba zawieszona przez naczelnika powiatu.

Obecnie toczy się śledztwo, kto podmawiał gminiaków do żądania spisywania uchwał po polsku; o ile winowajcy nie zostaną ujawnieni, każdy podpisany na polskiej uchwale ma zapłacić pewną karę pieniężną.

Dla lekarzy. Otrzymujemy zawiadomienie następujące:

„Zaczęli już powracać z Dalekiego Wschodu nasi lekarze. Wielu z nich poszukuje pracy. Natomiast wiele miast, osad, fabryk i t. p. pozabawionych jest dziś lekarzy. Dla ułatwienia wzajemnego porozumienia, karszlaryja Towarzystwa higienicznego warszawskiego (Krakowskie Przedmieście № 66, otwarta od 10½, do 3 ej we we wszystkie dni powszednie) przyjmuje adresy zarówno miast i instytucji, potrzebujących lekarzy, poszukujących pracy.

Pożądane są od miast i instytucji: oznaczenie wysokości pensji i dochodów stałych, wiadomość, czy lekarz będzie korzystał z bezpłatnego mieszkania, opała, światła, podanie odległości od najbliższej stacji kolejowej i najbliższych lekarzy, nazwisko poprzedniego lekarza, liczba ludności w danym miejscu i liczba recept, wydawanych rocznie przez miejscową aptekę. Od lekarzy zaś pożądane są wiadomości, w którym roku i uniwersytecie skończył nauki lekar-

skie; gdzie i w jakiej specyalności pracował poprzednio; czy jest żonaty, czy bezżenny (ze względu na mieszkanie).

Uprasza się inne pisma o powtórzenie tego zawiadomienia.

Święcenie niedzieli. W zgromadzeniu rzeźników łódzkich była parokrotnie rozpatrywana sprawa święcenia niedzieli i świąt; wskutek różnicy poglądów na tę sprawę nie została ona rozstrzygnięta.

W myśl ostatniej uchwały na posiedzeniu zgromadzenia w dniu 9 b. m. komitet doradczy przy zgromadzeniu postanowił, aby uchwała ta w dniu 28 b. m. była wprowadzoną w wykonanie, a mianowicie, żeby wszystkie sklepy utrzymywane przez rzeźników chrześcian, były zamykane w niedziele i świąta, od godz. 10 ej rano do 1 ej popołudniu, a następnie zamykane o godzinie 4 ej po południu. W warsztatach zaś roboty będą zawieszane już o godz. 10 ej rano.

Ażeby o powyższem postanowieniu jaknajszerszy ogół mieszkańców był zawiadomiony, urząd starszych pomimo ogłoszeń, jakie pomieścił w pismach miejscowych, zwrócił się do księży i pastorów z prośbą, aby ci z kazalnicy ogłosili ludności o postanowieniu rzeźników. Niezależnie od tego postanowienia, rzeźnicy w przyszłości chcą mieć sklepy i warsztaty zamknięte przez dzień cały w niedziele i świąta.

W obawie konkurencji rzeźnicy zwrócili się z prośbą do władzy, aby w myśl okólników gubernatora piotrkowskiego wzbroniono sprzedaży wędlin w sklepach kolonialnych i sklepikach, jako nie odpowiadających warunkom sanitarnym.

We wtorek dnia 23 b. m. na intencję święcenia niedzieli w kościele Ś. go Krzyża odprawione zostanie nabożeństwo, a poukończenia takież same nabożeństwo będzie odprawione w kościele ewangelickim Ś. Jana.

Osobiste. Sekretarz naszej redakcji, p. Władysław Ratyński, powrócił do zdrowia i objął swe czynności.

Aresztowania. Wczoraj o godzinie 9 ej wieczorem w zakładzie restauracyjnym Ryszaka przy ulicy Przejazd, róg Targowej, zebrało się dwadzieścia kilka osób ze sfery rzemieślniczej. Władze policyjne, dowiedziawszy się o tem i sądząc, że zebranie ma na celu urządzenie wiecu, wezwwały kozaków i piechotę, którzy otoczyli lokal restauracji. Policja z kilku żołnierzami weszła do wnętrza, dokonała osobistej rewizji wszystkich znajdujących się tam osób. Przy dwudziestu znaleziono proklamacye, tych aresztowano i pod silną eskortą odprowadzono do kancelaryi 3 go cyrkuła policyjnego.

Zamknięcie „Gońca“. Wczoraj o godzinie 9 ej wieczorem z rozporządzenia czasowego general-gubernatora gubernii piotrkowskiej, general-lejtenanta Szatłowa, władze policyjne dokonały rewizji w lokalu redakcji „Gońca łódzkiego“, opieczetowały drukarnię, zabraniając dalszego wydawnictwa tego pisma.

Wykrycie bomby. Policja łódzka wykryła w domu przy ulicy Widzewskiej Nr. 16 bombę. Bomba ta znajdowała się w piecu. W mieszkaniu, gdzie wykryto bombę na 3 piętrze, spało pięć osób. Podczas rewizji znaleziono kilka rewolwerów, które skonfiskowano. Wszystkie osoby zostały aresztowane, mianowicie: Jakób Wołkowyski, jego żona, dziecko, oraz trzech jego znajomych, którzy przed paru dniami przybyli z Warszawy.

Talmud-Tora. W dniu 3 lutego o godzinie 8½ wieczorem, w lokalu przy ul. Średniej № 46, odbędzie się ogólne zebranie członków; w razie nieprzybycia wymaganej ustawy liczby członków następne zebranie prawomocne odbędzie się w dniu 10 lutego.

Porządek dzienny obejmuje: 1) wybór przewodniczącego; 2) rozpatrzenie sprawozdania zarządu za rok 1904/5; 3) rozpatrzenie protokołu komisji rewizyjnej; 4) rozpatrzenie i zatwierdzenie budżetu na rok 1905/6; 5) wnioski zarządu szkoły i członków; 6) wybór sześciu członków zarządu; 7) wybór trzech członków komisji rewizyjnej i 2 ch kandydatów.

Postrzał. Wczoraj w południe Antoni Chrzanowski, fotograf, wszedł do bramy domu nr. 36 przy ul. Piotrkowskiej, gdzie przed godziną pobił nieludzkiego stróża Ludwika Podleckiego. Gdy Chrzanowski wyszedł na ulicę, otoczyła go zgraja wyrostków i poczęła bić, a przed domem nr. 20 z tłumu dano do niego dwa strzały; jedna kula trafiła w twarz, a druga w łopatkę, wskutek czego padł on na chodnik. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu Chrzanowskiemu doraźnej pomocy, odwiózł go w stanie groźnym do szpitala Poznańskich.

Echa zajęcia z nieludzkim stróżem. Do nosiliśmy już we wczorajszym numerze naszego pisma o zajęciu w domu pod nr. 36 przy ul. Piotrkowskiej. Miało ono swój epilog. Koło godziny 2 wszedł do mieszkania Podleckiego młody człowiek, który zwrócił się z prośbą do zebranych, aby opuścili mieszkanie, gdyż chory odczuwa brak powietrza; zebrani prosili tej zadość uczynili, lecz zaledwie wyszli, w mieszkaniu stróża dał się słyszeć strzał i prawie jednocześnie ów młody człowiek wybiegł do bramy, a z niej na ulicę i zmieszal się z tłumem tak, że poznać go było niemożliwym. Strzał był skierowany do bezwładnie leżącego Podleckiego, lecz kula chybiła go i utkwiła w ścianie.

Przy pracy. Na ul. Składowej nr. 36 Roman Pawłowski, lat 19, furman rozwożący towary rolwąga, został przyciśnięty tak mocno do słupa, że odniósł zgruchotanie prawej nogi. Odpowiedniej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

Zemsta. Wczoraj wieczorem majster fabryczny, Rudolf Hendling, lat 23, mieszkający przy ul. Kelma, przechodząc przez ul. Zgierską, około domu nr. 56 został przez kobietę obłany kwasem siarczanym, spostrzegł jednakże w porę ten napad i zdążył się zasłonić ręką, tak że tylko krople na twarz padły; ręka silnie oparzona została. Doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

Zatrucie. Na ul. Widzewskiej nr. 139 Zofia Kosińska, żona malarza, lat 22, przez pomyłkę napiła się jakiegoś płynu i organizm nim zatrula. Lekarz Pogotowia niebezpieczeństwo usunął.

Samosąd. W listopadzie r. z. w Woli Rakowskiej, gminy Brójce, powiatu łódzkiego, kolonista Józefowi Sadula skradziono parę koni, uprzęż i otruto 2 psy. Podejrzanie padł na dwóch braci Rocha i Wacława Krawieców, zamieszkałych w tej samej gminie. Dnia 15 b. m. we wsi Brójce przed kancelaryą gminną zebrało około 300 włościan, którzy, rozpatrzywszy cały przebieg kradzieży, stanowczo twierdzili, iż spełnili ją bracia Krawiecowie, wskutek czego wydelegowano kilkunastu ludzi, którzy ich przyprowadzili przed kancelaryę gminną, aby na nich wykonać wyrok samosądu.

Przyprowadzeni widząc, że grozi im śmierć, zeznali, iż kradzież spełnił Andrzej Głogowski, na podstawie czego udano się do domu Głogowskiego i tam go zabito, Krawieców zaś, jako jeszcze podejrzanych, osadzono w areszcie gminnym.

Dowiedziawszy się o całym tem zajściu ks. Recheński ze Rzgowa, przyjechał do Brójce i wraz z wójtem poczęł uspakajać zebranych, tłumacząc im, iż sprawę tę należy skierować na drogę sądową i t. d. Przemówienia o tyle pomogły, że braci Krawieców pozostawiono w spokoju, lecz pod strażą w areszcie gminnym. Około godziny 10 ej wieczorem Roch Krawiec prosił, że chce pomówić z księdzem, zgodzono się na to, lecz gdy przechodził drogą, dano do niego parę strzałów, które położyły go trupem na miejscu.

W dniu wczorajszym Wacław Krawiec został przyprowadzony do Łodzi i osadzony w więzieniu łódzkim.

SZTUKA I PIŚMIENICTWO.

Teatr. Jutro w teatrze Victoria daną będzie komedia Bolesława Górczyńskiego „Bagienko“ po cenach znizowanych.

W sobotę zaś również po cenach znizowanych „Bogusławski i jego scena“ W. Rapackiego.

W nadchodzący wtorek d. 23 b. m., korzystając z wolnego teatru Wielkiego, dyrekcya wznawia dawno niegraną baśń dramatyczną G. Hauptmana „Dzwon zatopiony“.

Koncert na głodnych. Sobotni koncert Towarzystwa muzycznego, z którego czysty dochód przeznaczony jest na rzecz Komitetu obywatelskiego dla niesienia pomocy głodnym, zapowiada się dobrze, sądząc z licznych zamówień na bilety.

Występ pani Boguckiej, która święci nadzwyczajne tryumfy w Warszawie w roli Mimi z „Cyganerii“ Pucciniego, budzi ogromne zainteresowanie. Mistrz Barcewicz wystąpi z zupełnie nowym programem, z którym zapoznamy w następnym numerze zwolenników czarującej gry naszego króla skrzypków.

Nowe pisma. Nadesłano nam pierwszy numer nowego tygodnika „Niedziela“. Treść jego urozmaicona i aktualna. Kierunek pisma postępowy.

— Ukazał się pierwszy numer bardzo pożytecznego wydawnictwa „Grafika“. Specyalny ten organ ekonomiczno-zawodowy poświęcony jest dla drukarzy, litografów, introligatorów oraz handlowców materiałów piśmiennych i rysunkowych. Brak podobnego pisma dawno dawał się odczuwać wobec rozwoju sztuki drukarskiej i fachów

pokrewnych. Pierwszy numer zredagowany starannie.

Szczęść Boże nowemu pożytecznemu wydawnictwu!

— Pp.: Wacław Jeziorowski i Karol Hoffman zawiadomili władzę, że zamieszkają rozpocząć z d. 1 ym marca r. b. wydawnictwo tygodnika „Sokół“ z dewizą: „Zdrowa dusza w zdrowym ciele“.

— Adw. przys. Jan Niewodniczański otrzymał pozwolenie na wydawanie w Petersburgu, pod swoją redakcyą, pisma codziennego w języku polskim p. t. „Świt“.

— P. Mieczysław Biernacki złożył gubernatorowi lubelskiemu podanie o pozwolenie wydawania w Lublinie pisma codziennego, poświęconego sprawom politycznym, ekonomicznym i społecznym p. t. „Kurier“.

— Były redaktor „Gazety kieleckiej“ dr. Mieczysław Zawadzki otrzymał pozwolenie na wydawnictwo w Kielcach „Kuryera kieleckiego“. Nowe pismo będzie wychodzić 3 razy na tydzień: we wtorki, czwartki i soboty.

— Od 14 b. m. zaczął wychodzić w Warszawie nowy dziennik p. t. „Nasze życie“. Redaktorem i wydawcą jest J. J. Librowicz, drukuje się pismo w zakładach tow. akc. „Wiek“.

Z KRÓLESTWA.

Aresztowania. W dniu 9 ym b. m. aresztowano pp.: Bolesława Szląskowskiego, urzędnika kolei wiedeńskiej w Łowiczu i Tomaszewskiego, sekretarza gminy z Bolinowa (pow. łowicki).

W Miechowie aresztowano pp.: Stefana Książkiewicza, Stan. Kwapińskiego, Miecz. Rostańskiego i Stan. Żardeckiego, a w gminie Miechów — pisarza p. Mackowskiego i wójta p. M. Pycia.

— Za działalność w gminach przed czasem zaprowadzenia stanu wojennego skazano administracyjnie w d. 5 b. m. na kary pieniężne po 1,500 rb. bez zamiany na areszt pp.: Gniazdowskiego, Łabęckiego, Gadomskiego i Smoniewskiego.

Wyrok. Onegdaj, o godz. 9 ej zrana, na mocy wyroku sądu wojennego, rozstrzelano w Lublinie Jana Markowskiego, lat 17, lakiernika z zawodu, oskarżonego o zabicie Szpakowa, naczelnika stacji kolejowej lubelskiej. Egzekucya odbyła się o kilka wiorst od miasta, przy szosie zamojskiej. W zastępstwie chorego kapelana wojskowego, na śmierć przygotował delinkwenta ks. Mencil, kikaryusz katedralny.

Kłamiwy telegram. Tak „Gaz. rad.“ nazwała telegram Ag. tel. pet., która w dniu 6 b. m. doniosła, jakoby przy rewizji w hotelu Rzymskim w Radomiu znaleziono „dynamit, narzędzia do wyrobu materii eksplozujących i mnóstwo rewolwerów“.

Tymczasem, jak zapewnia „Gazeta“, wiadomość ta jest najzupełniej fałszywa. Po wybuchu bomby na ulicy Lubelskiej rzeczywiście odbyły się liczne rewizye w domach, stojących w pobliżu wypadku, a między niemi i w hotelu Rzymskim, w którym w jednym z numerów znaleziono pisma przeciwwolnocyjne stronnictwa demokratyczno-narodowego, odezwy związku robotników, nawołujące do pracy, oraz maszyna do pisania i około 50 nabojów rewolwerowych. Jednocześnie aresztowano dwóch mieszkańców, którzy podobno ów numer zajmowali. Aresztowano również właściciela hotelu Rzymskiego, p. Obrębskiego i kucharza restauracji miejscowej, p. Lasotę. Hotel i restauracyę, z polecenia władzy, zamknięto aż do czasu zniesienia stanu wojennego.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacji centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
17/I 1 pp.	745.2	+ 4.9	98	Pd 2	Z dnia 17/I Temperatura max. +4.9° C.
17/I 9 w.	741.9	+ 2.0	96	Pd Z 1	Temperatura min. -0.3° C.
18/I 7 r.	745.6	+ 0.1	98	Pd Z 1	Opadu 0.9

Obiady dla robotników łódzkiej fabryki nieci na Widzewie, zorganizowane przez ludzi dobrej woli, dotąd są wydawane, czy długo jednak potrwają, niepodobna wyrokować wobec wyczerpania się funduszy. Przy niezmiernie tanich kosztach administracji — jedynie kucharki są wynagradzane, wszyscy zaś inni pracują bezpłatnie — wydatki są bądź co bądź znaczne wobec olbrzymiej ilości wydawanych codziennie porcy. Zaczęto wydawać obiady 31 grudnia i wydano 150 porcy; ilość ta była zbyt mała, wypadło ją więc powiększyć do 300 obiadów dziennie, co nastąpiło 1 stycznia, a do 600 dziennie, poczynając od 8 stycznia.

Wymowniejszą może od długich opowiadań będzie niniejsza tabliczka, której pierwsza kolumna — to data, druga — liczba obiadów, trzecia — cena jednego obiadu.

Data	wydano obiadów	koszt jednego obiadu
31 z. m.	150	4 20 kop.
1 b. m.	300	7 33 "
2 "	300	3 50 "
3 "	300	4 27 "
4 "	300	4 06 "
5 "	300	3 31 "
6 "	300	7 40 "
7 "	300	9 50 "
8 "	600	6 95 "
9 "	600	4 19 "
10 "	600	6 30 "
11 "	600	2 89 "
12 "	600	3 56 "
13 "	600	4 28 "
14 "	600	8 95 "
15 "	600	4 50 "

W ciągu tedy 15 dni wydano 7,050 obiadów o przystępnej cenie 5,32 kop.

Jako objaśnienie wahania się cen dodać należy, że najtaniej kosztują obiady, do których można użyć ofiarowanych w naturze ziemniaków, a tych sporo dostarczyli między innymi okoliczni właściciele.

Najdrożej kosztują obiady mięsne, cena zupy na kielbasie zajmuje środek pomiędzy obydwojema poprzednimi cenami, tak czy owak za 5 32 kop. można dać 750 gramów pożywnej i bardzo smacznej zupy, około 140 gramów mięsa (nie codziennie) oraz około 250 gramów chleba. Byłoby niewątpliwie za mało, gdyby robotnikom z nieciarni wypadło pracować mniej lub więcej ciężko, obecnie jednak, gdy z musu świętują, ilość ta musi wystarczać.

O zamiarze puszczenia nieciarni w ruch dotąd nie nie słyhać, należałoby więc użyć wszelkich środków, aby dobrze zorganizowana pomoc

zapobiegła takiemu straszemu wyczerpaniu pod każdym względem pracowników nieciarni, jakie miało miejsce w roku ubiegłym, kiedy ubożsi robotnicy żyli z żebrani, żywili się grzybami zbieranymi w okolicznych lasach i kiedy już zdaleka można było poznać pracującego w nieciarni.

W sprawie wyborów. Dochodzą nas słuszne skargi wielu oficyalistów służby niższej, iż niektórzy rządcy domów łódzkich odmawiają im wydania zaświadczenia, iż zajmują przez rok i więcej mieszkanie, jakie przysługuje im z tytułu zajmowanej posady, które to zaświadczenie zamierzają przedstawić w danym biurze okręgowym wyborczym. Owi rządcy domów odmowę swoją wydania żadanego zaświadczenia niższym oficyalistom, jak woźnym, lokajom itp. uzasadniają tem, że ci ostatni nie mają prawa głosu. Takie tłumaczenie sprawy jest błędne, a pochodzi stąd, że panowie rządcy nie podeścigają oficyalistów pod kategorię tych osób, dla których służyć ma prawem do głosowania cenzus mieszkaniowy.

Rozumowanie rządców błędne, zapominają oni, że senat wyjaśnił, iż do liczby osób zajmujących mieszkanie na własne nazwisko, należą i ci, którzy otrzymują mieszkanie oddzielnie bezpłatnie z tytułu swojej posady.

Nie wyłącza to nawet niższych oficyalistów, jak również woźnych biur, stróżów domów, lokaj itp., który z rządców domu w wypełnionych już i zwróconych wykazach tego nie uskutecznił, powinien niezwłocznie przestać wykazy uzupełniać.

Węgla dla ubogich. Jak to już donosiliśmy, komitet węglowy przy chrześcijańskim Towarzystwie dobroczynności utworzył pięć składów węgla, w celu sprzedaży w nich ubogiej ludności tego materiału opałowego. Sprzedaż odbywa się codziennie i po cenach bardzo niskich, gdyż w stosunku 32 kop. za ćwiartkę. Dla uświadomienia sfer ubogich, które korzystać będą z usług otworzonych przez komitet składów węgla podajemy raz jeszcze adresy, mianowicie: pierwszy skład znajduje się przy ul. Stodolnianej № 13; drugi skład — przy ul. Konstantynowskiej № 27; trzeci skład — przy ul. Wólczańskiej № 137; czwarty skład — przy ulicy Orlej № 23 i piąty skład — przy ul. Nowo Zarzewskiej № 7.

Każdy ze sfer biedniejszych może zgłaszać się wprost do składów bez żadnej legitymacji. Kupować mogą, gdzie będzie im wygodniej; o trzymywanie będą za każdym razem nie więcej niż 2 ćwiartki.

Ćwiczenia straży. W sobotę, dnia 20 stycznia, o godzinie 8 wieczorem odbędą się ćwiczenia sygnałowe II oddziału, jak również i toporników pierwszych cze-

rech oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej, w domu rekwizytowym III oddziału.

Towarzystwo opieki nad zwierzętami. W dniu 19 b. m., o godz. 8 i pół wieczorem, w biurze Towarzystwa opieki nad zwierzętami odbędzie się posiedzenie zarządu tegoż Towarzystwa, w celu załatwienia kilku spraw bieżących. Prezes zarządu Towarzystwa uprasza członków o punktualne przybycie na zapowiadane posiedzenie.

Bójka. W Radogoszczu onegdaj wieczorem między kilku młodymi ludźmi, pracującymi w fabryce, nastąpiła kłótnia, a z niej bójka, w której jeden z nich lat około 25, został uderzony kawałem żelaza z taką siłą, że czaszka pękła i stracił przytomność; uczestnicy tej bójki zbiegli. Ludzie postronni zawezwali Pogotowie, którego lekarz ranę opatrzył i w stanie bezprzytomnym odwiózł go do szpitala św. Aleksandra.

OFIARY.

Na rodzinę zabitego Bezingera.

A. Kraft 3 rb — Bezimiennie 1 rb. — Alofons Wandelt 50 kop. — Wojciech Janas 50 kop. — Bezimiennie 20 kop. — Robotnicy z fabryki Rejwaks 4 rb. 2 kop., dyrektor tejże fabryki 1 rb. 50 kop.

Na najbiedniejszych.

(Do uznania redakcyi).

Furmani i pomocnicy rosyjskiego Towarzystwa transportowego 8 rb., mianowicie: Józef Mielczarek, Józef Szmeja, Walenty Warczak, Antoni Zabłocki, Stanisław Daje, Wawrzyniec Skura, Roch Malczyk, Wincenty Opawski, Józef Kowalski, Wawrzyniec Rutka, Józef Miszański.

Na głodnych.

Amelia Reliszko 50 kop.

Na najbiedniejszych.

H. F., z powodu przeprosin E. D. z O. T., 1 rb.

Na Kroplę Mleka.

Zbrane przy kolacji u T. Ciesielskiego: br. C. 1 rb., K. J. 50 kop., W. K. 50 k., Kł. T. 10 k., S. C. 10 k., J. C. 20 k., Kazio 5 k.

Na najbiedniejszych.

(do uznania Komitetu obywatelskiego).

A. Kraft 5 rubli.

Na biedną Maryannę Barczyńską.

A. Kraft 3 rb. — Wróblewska 50 kop. — Z wydziału kolei fabryczno-łódzkiej 4 rb. 15 k., mianowicie: T. O. 50 kop., A. B. 25 k., R. S. 15 kop., A. L. 15 kop., J. W. 10 kop., J. W. 10 k., X. X. 5 kop., X. X. 15 k., A. M. 10 k., R. F. 5 kop., A. B. 30 k., S. W. 15 kop., R. R. 10 k., F. K. 10 k., W. S. 15 kop., L. R. 20 k., L. G. 5 k., P. J. 5 k., K. R. 50 k., S. S. 15 k., A. S. 15 kop., W. A. 10 k., A. P. 10 k., E. S. 20 k., A. O. 5 kop., J. D. 5 k., M. K. 15 k.

KONKURS

IMIENIA BOLESŁAWA PRUSA.

N 11.

Godło: „Primavera“.

MI. SI. TI.

(Nowelka egzotyczna).

I chodził samotny po kwiatnych gajach i wzrok zawieszał w koron palm... i sen miał ciężki i smutek w oczach, a łkanie w piersi.

Świat co go otaczał, wszystkimi blaskami tęczy, skrami lśniących brylantów po niebie i ziemi — obmierał...

Szarpał wściekle, co napotkać przyszło: kwiat wonny, pstrego motyla..., syczącą żmiję, niewinnego strósia i wymordować pragnął wszystkie śpiewające ptaki, nawet milczące, a najpiękniejsze z ptasząt — kolibry!...

Był sam, [sam... samutki wśród tylu czarów natury... zapachów leśnych, szafiru nieba, promieni słońca, krzepiących dżdżów, perlistej rosy... wśród szumu nabożnych cedrów, metalicznych szmerów wód, wśród orkanów wichury srogiej i ciszy bezbrzeżnej spokojnego oceanu...

Nie odczuwał w pobliżu bratniej duszy, ni serca, ni serdecznego uściśnienia dłoni..., ni współnika szczęsnej, a przecież oplakanej doli?...

Aż pewnej nocy niebo rozwarło swoje łono, brzemienne ofiarami ziemi. Świat przebiegał dreszcz, że zdawał się zapadać w milion otchła-

ni, a wszystko żywe pomdlało ze strachu!

Nagle, posłyszał dziwne kwilenie, obok swego serca — spojrzał.

Z szeroko rozwartymi oczyma, leżało dziecko, rączyny ku niemu wyciągając.

Dłonie podobne płatkom róży...

Cud — lub wygnaniec, tułacz, ulaklszy się olbrzymia i burzy — podrzucił na los szczęścia — dziecko.

Z pierwszym wejściem, ten duży, rosły człowiek oddał siebie w niewolę małej istocie...

Dziecina nauczyła go patrzeć okiem wesołym na świat boży, oddychał jej uśmiechem i zapachem rozwiewnych włosów i rosła mu w oczach, sercu i duszy.

Od nocy, kiedy pamiętna burza światem wstrząsała i cud zesłało niebo samotnikowi — dziecina rozwinęła się w pączek kwiatu jasnego — w dziewczę, a choć daleka jeszcze od rozkwitu korony — czarem swych wdzięków, władła człowiekiem...

Stawała mu się bliższą i bliższą z każdym spojrzeniem, oddechem i uderzeniem serca...

Kobieta wszystko znalazła u stóp swoich i kiedy szczęście zawitało do ich serc, na duszę jej padł cień:

— Ja chcę się bawić!

— Masz gaje pomarańcz i cytryn — płaśaj!

— Ja nie chcę...

— Ułowię ci rybki srebrne i złote...

— Uhm... nie, nie, nie!

— Wydostanę koralowe krzewy z dna morza, perłowym deszczem zasypię twoje stopy!

— Mi — nie chce!...

— Z najrzadszych kwiatów uścielę ci łóże

w misterne tkane desenie...

— E — Mi, chce się bawić!...

— Masz moją głowę, wyrwij po włosku... aż lysa ostanie.

— Daj! daj!

Wyrwała trzy włosy z głowy leżącej na kolanach swych...

— Si, idź Si, nie chcę tego!

— Wydlub mi oczy..., wyrwij serce żywym..., baw się!

— Mi — boi się krwi!...

— Masz tę wielką piłkę z żywicy drzew wonnych — ciskaj we mnie!...

— Nie! nie! nie!

I zarzuciła mu ręce na szyję, pokrywając pocałunkami Si, od czoła aż do stóp.

— Dobry! dobry... dobry...

* * *

Noc roztoczyła wokoło granatowe welony wieczoru... Opal słoneczny zgasł... Wszystkie rosy osiadły na wonnych koronach drzew, skroniach lilii, na czołach tulipanów i złotych narcyzów...

Opadły rosę srebrne na drobne trawy i mchy aksamitne...

Posnęły ptaki, umilkły ich pieśni, ucichł pomruk owadów, brzęczenie ós...

Na mężczyznę, co obok legł po znojach dniennych, Mi zawołała:

— Si, Si-i-i!

— Czego chcesz Mi, czego droga Mi?...

— Odejsz!

— Mi!

— Odejsz!...

(Dokończenie nastąpi.)

ROK 1905.

Sąsiadująca z Rosją i Niemcami Austria nie może też roku ubiegłego zaliczyć do świetnych, albo chociażby też do pomyślnego pokojowego rozwoju. Nie trapiły i nie trapią jej wprawdzie kłopoty kolonialne i kolonizacyjne, nie wstrząsały nią ani wojny zewnętrzne, ani też krwawe rozruchy wewnętrzne, a jednak o pokoju wewnętrznym i zadowoleniu jej ludów, mowy być nie może. Obstrukcja węgierska, czepiająca się komendy węgierskiej w armii austriackiej, a zdążająca do zupełnego rozdziału organizacji państwowej i monarchii austriackiej przez rok cały była i jest powodem ciężkiego zakłopotania mężów stanu węgiersko-austriackich, oraz sędziwego cesarza i króla Franciszka-Józefa. Powtarzano już nieraz i nie bez racji, że osoba tego monarchy i spokój, jakiego zażywa pomiędzy ludami berłu jego podległymi, stanowi węzeł łączący nóbij tej wielojęzycznej i wielonarodowej monarchii. Zdaje się przecież atoli obecnie, że i ten węzeł siłą swoją pojednawczą utracił, gdy wszystkie dotychczasowe próby do zażegnania rozterki nie doprowadziły. A czy groźba lub może i zamiar zaprowadzenia nowych wyborów do sejmiku na modłę powszechnego, tajnego głosowania wejdzie w życie i skuteczną się okaże, nie łatwo przepowiedzieć i obliczyć, bo broń ta w każdym razie mocno jest obosieczną. Walka narodowościowa w reszcie monarchii austriackiej wobec rozstroju węgierskiego, chwilowo nieco przycichła. Z tem wszystkim stan wewnętrzny starodawnego cesarstwa mocno jest naprężonym i nie łatwym dla mężów stanu austriackich zadaniem, pomyślnie rozwiązanie piętrzących się trudności.

We Francji, nie bez silnego oporu dokonał rząd ostatecznie zapoczątkowanego już przez ministerstwo Combessa rozdziału państwa i Kościola i zniesienia dawnego konkordatu zlagodziliśmy niekiedy zarządzenia p. Combessa. Czy przyjdzie do zawarcia nowej umowy ze Stolicą apostolską, którą rozporządzenia rządu pod niejednym względem żywo dotknęły, oznaczyć trudno. Tyle przecież zdaje się być rzeczą pewną, że do takiej walki kulturalnej, jaką przed laty 30 prowadził w Prusach i Niemczech ks. Bismarck, we Francji nie przyjdzie. — O zatarciu z Niemcami w sprawie marokańskiej wspomnieliśmy już wyżej. Wydana przez rząd francuski, żółta księga, t. j. zbiór aktów dyplomatycznych, korzystne dla Francji sprawiła wrażenie w świecie politycznym, którego najsilniejszym wyrazem jest zyskanie poparcia ze strony Anglii. Umacniają też międzynarodową pozycję Francji dobre stosunki polityczne, jakie istnieją, a nawet się wzmocniły pomiędzy nią i innymi mocarstwami łacińskimi jak z Włochami i Hiszpanią.

W Anglii pod pewnym udziałem króla Edwarda rodzony wuj cesarza niemieckiego, nastąpiło widoczne oziębienie albo i przeciwnieństwo do polityki niemieckiej. Zaslusło ono wyraz nie tylko w tem, że król Edward, bawiący wśród lata u wód czeskich, nie wstępował w odwiedziny do siostrzeńca swego, omijał uroczystości rodzinne, ale i w prasie angielskiej i przemowach wybitnych mężów stanu angielskich, posuwających się do groźby przeciw zachłannej wszechświatowej polityce niemieckiej. A chociaż urzędowo zachowywano wszelkie względy dyplomatyczne, to przecież w sprawie marokańskiej i rosyjskiej dano Niemcom do zrozumienia, że Anglia pilną zwraca uwagę na możliwe zachcianki wojenne lub interwencyjne niemieckie. Pod sam koniec roku nastąpiło w Anglii przesilenie ministerialne, skutkiem którego po ustąpieniu torysów i ministerstwa lorda Balfoura objął ster rządu sir Campbell Bannerman, naczelnik whigów, a niedługo uczeń i towarzyszy Gładstona. Jakże maż ten stann u narodu i w parlamencie angielskim znajdzie przyjęcie, to wykażą po rozwiązaniu parlamentu zarządzone nowe wybory.

W przeglądzie ważniejszych wypadków roku minionego nie można pominąć rozpadnięcia się unii standynawskiej, to jest politycznego rozdziału Norwegii i Szwecji, z których pierwsza samoistnem ogłosiła się królestwem i na króla powołała wnuka króla duńskiego Karola, który pod imieniem staronorweskim Haakona na nowy tron wstąpił. Świadczy to z pewnością o wysokim politycznym uświadomieniu tak dzielnego narodu norweskiego, liczącego nie wiele ponad 2 miliony dusz, jako też o rozumie stanu króla szwedzkiego Oskara i jego doradców i ludu, że tak zasadnicza przemiana stosunków politycznych obu krajów odbyła się pokojowo. Głosowanie powszechne nad kwestją, czy ogłosić rzeczpospolitą, czy zachować formę rządu monarchicznego z demokratyczną konstytucją, przeważającą większością oświadczyło się za monarchją.

W Turcji i nareszcie przesilenie finansowe i polityczne stało się i pozostaje poniekąd chronicznem. Zachętki rządu sultanskiego uchylenia się z pod kontroli finansowej mocarstw europejskich, unicestwiła skombinowana demonstracja flot mocarstw europejskich. A chociaż usiłowania kretęczyków wyłamania się z pod zwierzchnictwa Turcji i połączenia z królestwem greckiem, zbraniem poparte powstaniem, skombinowaną akcją mocarstw gwarancyjnych unicestwiła prawie bez rozlewu krwi, to za to zaburzenia w słowiańskich prowincjach tureckich, Macedonii, Staroserbii i Albanii nie ustały i krwawa wojna domowa toczy się tam z niezwykłą srogością. Natomiast, jako dodatni zaznaczyć należy szczegóły, że drobne państwa półwyspu bałkańskiego, Rumunia, Bułgaria, Serbia i Czerno górze zbliżają się i porozumiewają wzajemnie, powodowane prawdopodobie przeświadczeniem, że z osłabieniem Rosji ubywa im jeden z najsilniejszych punktów oparcia w stosunkach z Portą otomańską.

Jeżeli od tych, po większej części nie bardzo wesołych spraw ogólniejszych, międzynarodowych zwrócimy wzrok nasz ku własnemu, miejscowemu, to i tutaj rok miniony przynajmniej z jednej strony, ciemniejszą zaznaczyć musimy kredą. Zabrała wprawdzie śmierć prawie niespodziewana jednego z głównych działaczy polityki przesładowczej, ministra spraw wewnętrznych Hammersteina, ale dlatego prąd hakatystyczny, jaki cechuje politykę przesładowczą rządu naprzeciw obywatelom kraju polakom, nie ustał. Praktyki ustawy osadniczej urągają rzecz można zasadom i więcej jeszcze, jak ona sama, pojęciom prawnym. Nowa organizacja wyborcza do sejmików powiatowych i sejmiku prowincjonalnego poznańskiego, uchwalona przez sejm i z tych korporacji usuwa polską reprezentację prawie ze szczytem. Oddana do uchwały sejmowej ustawa szkolna, uwzględniająca zasadę wyznaniowości szkoły ludowej i samorządu gminnego, wyjmując z pod jej zastosowania Poznańskie i Prusy, aby nie tamować dzieła protestantyzacji i germanizacji. Z ust najwyższych usłyszeliśmy aksjomat: że niemieckość to kultura i swoboda — więc za tem hasłem idą bez przerwy coraz nowe, twardsze i bezwzględniejsze rozporządzenia. A jednak — z wątpliwym i rozpaczliwym oddaniem się nie należy. Skupienie ducha i pracy i wytrwałość i te ciosy zwyciężyć będą mocnymi. Ufni w pomoc Bożą, mocniejszą nad władzę potentatów ziemi, z dobrą nadzieją idziemy w rok nowy, pod hasłem jednego z potentatów ducha narodu naszego: niechaj więc żywi nie tracą nadziei.

Telegramy

Agencji urzędowych.

(Umieszczona w części nakładu numeru wczorajszego)

Petersburg, 17 stycznia. (R.). «Now. Wremia» donosi, że z Najwyższego Rozkazu do komitetu ministrów będzie wniesiona bardzo ważna sprawa w kwestji zgodzenia zasadniczych praw państwowych z aktami prawodawczymi z d. 19 sierpnia i 30 października. Przedwstępne prace w tej sprawie ukończone zostaną w tych dniach. Posiedzenie zaś komitetu ministrów pod przewodnictwem Najjaśniejszego Pana odbędzie się 20 b. m.

Po rozpatrzeniu projektu przez Radę ministrów nadanym mu będzie dalszy kierunek w porządku prawodawczym i przejdzie on do Rady Państwa.

Zamianę Rady Państwa na Izbę wyższą postanowiono ostatecznie. Radzie Państwa na ró-

wni z Dumą nadane zostaną prawa interpelacji i inicjatywy prawodawczej, przeprowadzanie ankiet, wogóle wszystkie prawa, nadane w Manifestie z dnia 30 października Dumie, przysługujące będą i Radzie Państwa.

Różnice w uchwałach, mogące wyniknąć pomiędzy Dumą a Radą Państwa, rozpatrywane będą, jak to projektowano poprzednio, w komisjach specjalnych, w skład których wejdą członkowie obu izb. Jeżeli komisje te nie dojdą do porozumienia, kwestya przedstawiona zostanie do decyzji Najjaśniejszego Pana; lecz kwestye odrzucone przez większość członków Dumy, w żadnym wypadku nie przechodzą do Rady Państwa.

Rada Państwa, jak wszelka Izba wyższa mieć będzie znaczenie tamujące. Kwestye, które przeszły przez Dumę, lecz nie otrzymały większości w Radzie Państwa, wracają do Dumy.

Odnosnie wyborów do Rady Państwa najdonioślejszym jest, znaczne zmniejszenie pierwotnie proponowanego cenzusu ziemskiego. Projektowano powiększenie tego cenzusu 10 razy w stosunku do cenzusu przy wyborach do ziemstw, teraz zaś powiększono go tylko 3 razy.

Wszystkie gubernie, posiadające ziemstwa, na gubernialnych zebraniach ziemskich wybierają po jednym członku, toż samo gubernie bez ziemstw wybierają po jednym członku z każdej gubernii. Wsytka szlachta we wszystkich guberniach wybiera po 2 wyborców, którzy zbierają się w Petersburgu i wybierają z pośród swego środowiska 18 członków do Rady Państwa. Wyborcy różnych stowarzyszeń przemysłowych, giełd, rad ekonomicznych, rad przemysłowych i t. p. wybierają z pośród siebie 12 członków do Rady Państwa. Synod świętośbliwy wybiera 6 członków: 3 ze świeckiego i 3 z klasztornego duchowieństwa. Korporacje naukowe na ogólnem zebraniu w Petersburgu wybierają także z pośród siebie 6 członków; nakoniec każda gubernia Królestwa Polskiego wybiera 6 wyborców, którzy zbierają się w Warszawie i wybierają z pośród siebie 6 członków Rady państwa.

*

Petersburg, 17 stycznia. (P.). Partya socjalno-demokratyczna wydała proklamacyę, wzywającą mieszkańców Petersburga do zapisywania się na listy wyborcze i do udziału w zgromadzeniach wyborczych.

Petersburg 17 stycznia. (P.). Na osobnej naradzie hr. Solskiego w dniu 18 ym będzie rozważany projekt przepisów o wyborach do Dumy państwowej na Kaukazie.

Petersburg, 17 stycznia. (B.). Reforma rady państwa zdecydowana ostatecznie; nadano jej prawo interpelacji i inicjatywy prawodawczej.

Libawa, 17 stycznia. (P.). W powiecie Grobińskim zaczął działać sąd polowy. Rozstrzelany obrany samowolnie wójt gminy Grobińskiej, Namir.

Tyflis, 17 stycznia. (P.). Przywrócono komunikacyę telegraficzną z Batumem przez Noworosyjsk. W tunelu Suramskim tor wysadzono dynamitem. Wejścia do tunelu strzeżone są przez wojska, tor naprawia się.

Elizawetgrad 17 stycznia. (P.). Z powodu kłopotów pieniężnych rada ziemska oświadczyła, że wielu urzędnikom pensya będzie wypłacona po ukończeniu miesiąca w zależności od stanu kasy ziemskiej.

Białogród, 17 stycznia. (P.). Brat królewski Arsenysz ks. Karadźordzewicz ma niebawem wyjechać do Rosji.

Cherbourg, 17 stycznia. (P.). Krążownik rosyjski «Diana» odpląnął do Libawy.

Wiedeń, 17 stycznia. (P.). Na naradzie ministrów austriackich i węgierskich pod przewodnictwem Goluchowskiego powzięto uchwały co do traktów handlowych z Bułgarią i Serbią. Posłano instrukcyę przedstawicielom Austro-Węgier w Białogrodzie i S. fi. Prasa stwierdza zgodność opinii Austrii i Węgier w tej sprawie.

Kanea, 17 stycznia. (P.). Wynik wyborów do zebrania narodowego na Krecie jest dotychczas pomyślny. Skutkiem opozycji w Georgiopoli i Kambanie doszło do zaburzeń poważnych. Okazała się potrzeba interwencji żandarmerji kretęńskiej i oddziału wojska włoskiego. Kilka osób zabito i raniono. Posłano posiłki dla przywrócenia porządku.

Petersburg, 17 stycznia. (P.) W wyższych instytucjach państwowych opracowywany jest stosunek zasadniczych praw państwowych do ustawy Dumy państwowej i ustawy rady państwa, a to zgodnie z Manifestem z dnia 30 go października. Opracowanie w zarysach ogólnych nastąpi już w tych dniach. Posiedzenie rady ministrów w tej sprawie wyznaczono na dzień 20-ty b. m., pod osobistym przewodnictwem Najjaśniejszego Pana. W kontroli państwowej opracowywany jest projekt jej reorganizacji. Wniesiony on będzie do Dumy państwowej. Zasada nowej organizacji jest to, że kontroler główny nie powinien być członkiem komitetu ministrów, ani członkiem Dumy, ani wreszcie członkiem rady państwa. Ma on posiadać całkowitą niezależność od tych instytucji. Charakter kontroli powinien się również zmienić, w znaczeniu rzeczywistego dozoru nad prawidłowym używaniem sum budżetowych według przeznaczenia, a rezolucje o wynikach kontroli powinny być komunikowane Dumie.

Petersburg, 17 stycznia. (P.) Ogólna liczba zapisanych wyborców w Petersburgu wynosi 28,346. W dniu 16-ym b. m., w teatrze Jaworskiej, podczas próby sztuki „Hrabina Julia“, aresztowano znanego działacza socjalno-demokratycznego, Dejeza, który niedawno powrócił z emigracji z zagranicy. Związek wydawców książek rozpadł się, skutkiem różnicy zdań w kwestii, czy wydawać nadal książki bez cenzury, czy też ulegać żądaniom władzy.

Petersburg, 17 stycznia. (P.) Ministerium handlu oświadczyło się za przyznaniem praw wyborczych do Dumy robotnikom, którzy pracowali w fabrykach chwilowo zamkniętych.

Petersburg, 17 stycznia. (P.) We wszystkich zorganizowanych partiach poruszono sprawę, aby robotnikom oddać jeden z sześciu mandatów poselskich w Petersburgu.

Petersburg, 17 stycznia. (P.) W izbie sądowej przy drzwiach zamkniętych rozpoznawano sprawę redaktorów dziennika socjalistycznego „Swoboda“, oskarżonych o pomieszczenie w № 1 i 2 artykułów, zawierających brak poszanowania dla władzy wyższej, o pobudzanie do obalenia istniejącego ustroju i o spółdział w buncie. Podesądni skazani zostali na zamknięcie w fortecy na rok. Dziennik zamknięto na zawsze.

Na jawnem posiedzeniu izby sądowej rozpoznawano sprawę redaktora „Nowosti“, Notowicza, oskarżonego o wydrukowanie odezwy oddziału petersburskiego Związku pocztowo-telegraficznego. Notowicz skazany został na dwa tygodnie więzienia. Apeluje.

Petersburg, 17 stycznia. (P.) W ministerium handlu odbywa się pod przewodnictwem Timirazjewa posiedzenie komisji w sprawie zawarcia traktatu handlowego pomiędzy Rosją a Austro Węgrami.

Petersburg, 17 stycznia. (P.) Depatycja burżatów zabajkalskich przedstawiała się Wittemu i prosiła o przyznanie burżatom swoich krzesel w Dumie i o przywrócenie im dawnego ustroju administracyjnego i sądowego. Hrabia przyrzekł rozpoznać tę prośbę.

Petersburg, 17 stycznia. (P.) Nowe polskie stronnictwo porządku legalnego organizuje w stolicy i na prowincyi komitety i urządza przedwyborczą agitację.

Moskwa, 18 stycznia. (P.) Otwarto biuro zjazdu wszechrosyjskiego przedstawicieli szlachty. Przybyło po dwóch z każdej gubernii. Do programu oprócz kwestyi wyborów weszły kwestye o środkach przeciw rozruchom włościańskim i o praktycznym zastosowaniu środków w celu zadośćuczynienia potrzebom włościan co do powiększenia obszaru ich gruntów.

Delegaci Kaukazu i kraju Nadbałtyckiego przybyć nie mogli.

Helsingfors, 17 stycznia. (R.) W nocy dn. 16 b. m. z prochowni kupca Pachteniena w Turwysie (abo-berneboreskiej gubernii) skradziono 80 kilogramów dynamitu i 18 kilogramów prochu.

Helsingfors, 17 stycznia. (P.) Komisya, wyznaczona przez senat, w celu opracowania projektu reorganizacji senatu, na zasadach Manifestu z dnia 22-go października, przyjęła w zasadzie system jednoizbowy. Komisya ośmiu głosami przeciw sześciu postanowiła nadać prawo

głosowania powszechnego wszystkim obywatelom kraju, mężczyznom i kobietom, którzy ukończyli lat 21.

Kijów, 17 stycznia. (P.) W cukrowni majdanieckiej, w powiecie humańskim, spłodowano mieszkania służby. Cukrownia ocalała. Po przybyciu wojska tłum wydał przywódców. Tłum włościan zjawił się też w Zwinogródku i uwolnił aresztowanego agitatora, Szewcuka. W innych miejscowościach gubernii spokojnie. W Kijowie również spokojnie. W mieszkaniu jednego z urzędników politechniki znaleziono ranionego oficera, który brał udział w buncie wojska w dn. 1 grudnia. Rada profesorska większością jednego głosu postanowiła otworzyć uniwersytet w styczniu.

Ryga, 17 stycznia. (P.) We wsiach rozlepieno ogłoszenie gubernatora, zawiadamiające, że rząd polecił rozszerzyć wkrótce działalność Banku włościańskiego na gubernie nadbałtyckie.

Ryga, 17 stycznia. (P.) Ogłoszono postanowienie gubernatora inflanckiego, obowiązujące wszystkich, nie mających prawa posiadania broni, do złożenia jej władzy do dnia 19 go b. m. W razie przeciwnym, osoby, u których będzie znaleziona broń, mają być uważane za powstańców zbrojnych i sążone według procedury stanu wojennego, a majątki ich mają być zaskewestrowane.

Sewastopol 17 stycznia. (R.) Informacje gazet o buntach marynarzy na okrętach, przeznaczonych do przewozu wojsk, są nieprawdziwe.

Były tylko zwykłe w życiu żeglarskiem poszczególne wypadki nieposłuszeństwa. Winnych oddano pod sąd.

Orzeł, 17 stycznia. (R.) Na wszechrosyjski zjazd marszałków szlachty w d. 20 b. m. w Moskwie z gub. orłowskiej udają się na zjazd marszałek szlachty Stachowicz i powiatowy Orłowski, Wołodimierow, Jelecki i Wietezinin.

Kronsztadt, 17 stycznia. (R.) Minister marynarki odmówił kategorycznie prezydentowi miasta w kwestyi wynagrodzenia obywatelom miasta strat, przyczynionych przez marynarzy w d. 8 i 9 listopada. Miasto będzie żądało sądownie odszkodowania od zarządów władz morskich i lądowych. Przeprowadzenia tej sprawy podjął się adwokat przyw. Margolin.

Kercz, 17 stycznia. (R.) Przygotowuje się pomieszczenie dla sądu nad zbuntowanymi marynarzami, którzy przybędą do Kerczu. Pogłoska gazet o dopuszczeniu w tej sprawie obywatelskiej obrony pozbawiona jest podstawy.

Kazań, 17 stycznia. (P.) Termin zamknięcia zapisów do list wyborczych do Dumy państwowej oznaczono na dzień 3 ci lutego. Izba sądowa postanowiła nie zawieszać pisma „Wolskiej wiestnik“, którego redaktora, po konfiskacie numeru noworocznego, pociągnięto do odpowiedzialności.

Dżarkend, 17 stycznia. (P.) W powiecie dżarkendzkim ogłoszono stan ochrony wzmożnionej.

Londyn, 17 stycznia. (P.) Według otrzymanych dotychczas wiadomości, wybrano 164 liberałów, 24 przedstawicieli stronnictwa robotniczego i 53 unionistów. Liberałowie zyskali dotychczas 65 mandatów, stronnictwo robotnicze 21.

Wersal, 17 stycznia. (P.) Ogłoszono Fallier sa prezydentem republiki na lat 7, po upływie pełnomocnictw Loubeta, tj. od dnia 18 lutego.

DZIENNE.

Petersburg, 18 stycznia. (R.) W czasie parady w Carskim Siole, odbytej w dniu 13 b. m. w Najwyższej obecności, Najjaśniejszy Pan zwrócił się do pułku kozaków lejbgwardyi Jego Cesarskiej Mości z następującymi słowami: „Lejbkozacy, w przeciągu stu lat wiernie służycie Cesarzom, Szejm i Ojczyźnie tak w czasie wojny, w wyprawach, w czasie pokoju, jak i w obecnych burzliwych czasach, które Bóg zesłał na Rosję. Wy i całe wojsko dońskie służycie Mnie i Rosji uczciwie, wiernie i niezachwianie. W waszej osobie dziękuję wszystkim dońskim kozakom, a wam wiernym Moim kozakom serdecznie dzięki za służbę. Panowie oficerowie, z całej duszy dziękuję wam za dzielną i przykładną służbę. W dowód Mojej sympatyj dla wojska i pułku zaliczam waszego komendanta do Mojej świty, a komendanta Mejej seciny mianuję Moim fligiel-adjutantem.“

W nadchodzący piątek, dnia 19 b. m., jako w dniu imienin

ś. + p.

Henryki z Żarnowskich

Mogilnickiej,

o godz. 10¹/₂ przed południem odbędzie się w kościele św. Józefa, przy ul. Ogrodowej, żałobne nabożeństwo, o czem pozostali w głębokim i nientulonym żalu mąż, dzieci, zięciowie zawiadamiają przyjaciół, krewnych i znajomych.

69-2-1

Petersburg, 18 stycznia. (P.) Dziś w Carskim Siole pod prezydencją Najjaśniejszej Pani Cesarzowej Aleksandry Teodorowny odbędzie się posiedzenie komitetu dla wyszukania posad szeregowcom, którzy ucierpieli podczas wojny.

Petersburg, 18 stycznia. (P.) Z otrzymanych wiadomości wypływa stanowczo, że z sum odebranych z kas oszczędności wskutek paniki znaczna część przepadła dla składających oszczędności, rozkradziona i roztrwoniona w czasie ruchów rewolucyjnych lub agrarnych. „Gazeta Targ. Promyszl.“ gorąco zaleca, aby oszczędności w domu nie trzymać, a składać je w kasach oszczędności, w banku państwa lub w prywatnych instytucjach kredytowych, albowiem tylko tym sposobem interesy ludności będą zabezpieczone. Gazeta wzywa redakcje innych gazet, którym drogie są interesy ludności, aby możliwie jaknajwyżej rozszerzały wezwania do ludu, aby oszczędności w domu nie trzymał.

Petersburg, 18 stycznia. (R.) Spółwłaściciele pewnego handlowego przedsiębiorstwa podnieśli kwestję, czy mają prawa wyborcze do Dumy państwowej. Senat rządzący wyjaśnił, że przepisy o wyborach do Dumy państwowej nie zawierają wskazówek o prawach wyborczych osób prawnych, dlatego do udziału w wyborach w charakterze osób prawnych nie mogą być dopuszczone domy handlowe; co jednak dotyczy poszczególnych właścicieli przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, działających pod firmą „dom handlowy“, to kwestję o ich prawach wyborczych rozwiązuje art. 21 przepisów o wyborach do Dumy państwowej, zgodnie z którym prawa wyborcze nadają się tylko spółwłaścicielom majątków nieruchomości, przylegających do nieruchomości na każdego z nich część majątku przedstawia prawo wyborcze na zasadzie ogólnej. Z tego wynika, że spółwłaściciele przedsiębiorstw handlowo-przemysłowych, jeżeli przedsiębiorstwo to nie włada nieruchomością, nadającą skutkiem swej wartości spółwłaścicielom jej prawa w wyborach—prawa tego nie posiadają.

Charków, 18 stycznia. (P.) Od dnia 15 b. m. fabryki i warsztaty powróciły do pracy. Nastrój pokojowy.

Baku, 18 stycznia. (P.) Przemysłowcy stanowczo odmówili zadośćuczynić przedstawionym im przez robotników nadzwyczajnym żądaniom ekonomicznym. Przedsiębiorstwa i fabryki w pełnym biegu. W mieście spokojnie. Nastrój pokojowy.

Tyflis, 18 stycznia. (P.) Po strejkach roboty we wszystkich zakładach przemysłowych idą w zupełnym porządku.

Jurjew, 18 stycznia. (R.) Niemieckie towarzystwo oponuje energicznie przeciw otwarciu uniwersytetu, obawiając się, aby tak jak roku zeszłego, nie służyły jego andytorya miejscem dla agitacji rewolucjonistów; woli ono stracić nawet jeszcze jeden semestr. Proszono rektora, aby odłożył otwarcie uniwersytetu do sierpnia. W mieście spokojnie. W powiecie zdarzają się pojedyncze wypadki palenia niezamieszkałych domów.

Jarosław, 18 stycznia. (R.) Związek 30-go października wraz z partją handlowo-przemysłową przystępuje do wydawnictwa gazety.

Jokohama, 18 stycznia. (R.) Odwiedziny Angli przez japońską eskadrę nie dojdą do skutku.

Wiedeń, 18 stycznia. (R.) W czasie wybo-

rów na sędziego w węgierskiej wsi, B. lke, ludność wzburzona wyborem zniechęconego kandydata, usiłowała wziąć szturmem zarsad gminy. Przybyli żandarmi tłum odparli.

Wersal, 18 stycznia. (P). Prezydentem rze-czypospolitej obrano Fallieresa 449 głosami przeciw 372, które padły na Donnera.

Z WARSZAWY.

* Sokół im Staszica.

Adwokat przysięgły W. Jamnicki, z upoważnienia członków założycieli, złożył do zatwierdzenia władzy projekt ustawy Towarzystwa gimnastycznego „Sokół im. Staszica”.

* Bojkot szkół.

W Warszawie odbywa się przerwianie lekcyi w szkołach miejskich. W niektórych stało się to pod wpływem żądania przybyłych ludzi, w innych same dzieci oświadczyły, że nie chcą uczyć się po rosyjsku i opuściły szkoły.

* Zamykanie restauracyi.

Wczorajszego wieczoru zaczęto, po trzech dniach od daty wydania postanowienia obowiązującego o zamykaniu zakładów jadalniowych i sklepów, stosować do rozporządzenia. W myśl tego, między godz. 9—10 zamknięto wszystkie sklepy, oraz kawiarnie i cukiernie, nie mające prawa sprzedaży trunków; o godz. 11-ej także zakłady ze sprzedażą trunków, oraz restauracye drugiego rzędu; wreszcie o godz. 2 ej w nocy zakłady pierwszorzędne restauracyjne, nawet przy hotelach.

* Strzały.

„Warsz. Dziennik” pisze: „Szeregowiec dywizyonu żandarmów, Szehodorow, przechodzący około godz. 4 i pół po południu ul. Krochmalną, zauważył dwóch młodzieńców, z których jeden

trzymał w ręku rewolwer. Szehodorow rzucił się na niego. Wówczas nieznajomy dwukrotnie strzelił do żandarma i zaczął uciekać ulicą Ciepłą do Mirowskiej. Po drodze człowiek ten dał dwa strzały do wartownika przy bramie koszar pułku wołyńskiego. Idący ulicą Mirowską szeregowiec tegoż pułku, Safronow, usłyszawszy strzały i widząc biegnącego człowieka, chciał go zatrzymać, ale ten dał znowu dwa strzały do niego i pobiegł na ulicę Chłodną, gdzie go Safronow dogonił, obalił kolbą i pochwycił. Aresztowany nazywa się T. Konarzowski, nigdzie w Warszawie niemeldowany. Mimo to policyi udało się odkryć mieszkanie Konarzowskiego i zrewidować. Gdy komisarz cyrkulu VII, Foka, wracał z rewizyi dorożką, strzelono do niego na rogu Łuckiej i Żelaznej, ale sprawcy nie wykryto”.

* Zabójstwo.

Do idącego wczoraj o godzinie 9 ej rano, ulicą Sienną na służbę, zarządzającego biurem towarowym na stacyi Warszawa Obwodowa kolei nadwiślańskich, Nifonta Afanasjewa, podbiegło kilku nieznanych ludzi. Dano kilka strzałów rewolwerowych. Afanasjew, trafiony trzema kulami śmiertelnymi, upadł matwy. Wezwane Pogotowie stwierdziło już tylko zgon. Sprawcy zamachu zbegli.

Nocy ubiegłej na przechodzącego około domu Nr. 49 przy ulicy Chłodnej, Jana Byszofa, około lat 24, rzucił się niewiadomy człowiek i sztyltem zadał mu śmiertelną ranę. Byszof, zabrawszy resztki sił, wszedł do piwiarni Machlajda, gdzie w kilka minut zmarł.

Rozkład pociągów.

Zimowy.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechodzi z Łodzi: a) 7.10, b) 12.05, c) 1.38
4) 3.15, e) 6.10, f) 8.50, g) 12.30.

Przychodzą do Łodzi: h) 7.45, k) 9.30, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.20, p) 11.00, r) 4.35.

Kolej Warszawsko-Kaliska

Odechodzą do Kalisza: o g. 6.35, 11.46, 4.40, do Warszawy: o godzinie 9.30, 3.08. Przychodzą z Kalisza: o godz. 9.17, 2.58, 6.35.

Kolej Obwodowa.

Odechodzą ze stacyi Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.45, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 10.10. Odechodzą ze st. Łódź-kaliska do Koluszek 7.10, przychodzą z Koluszek do st. Łódź-kaliska o g. 6.20.

Uwagi. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od 6 wieczorem do 6 rano

Szkoła tańców

St. Zaborskiego

PIOTRKOWSKA 45, 46—3-1

przyjmuje zapisy na lekcyje, co niedzielę
Lekcyje zbiorowe, pocz. o 8-ej wiecz.

MLEKO

1317-r

pasteryzowane, sporządzane według przepisu W-go D-ra Serkowskiego, dla niemowląt w trzech numerach w buteleczkach porcjowych:

Nr 1 zalecane dla dzieci w wieku do 3-ich m.

Nr 2 „ „ „ „ „ 6 „

Nr 3 „ „ „ „ „ 9 „

niemowląt nr. 0 dla dzieci starszych i osób dorosłych, oraz mleko surowe oczyszczane we flakonach litrowej miary.

Dostarcza do domów na zamówienie dwa razy dziennie.

Farowa Mleczarnia Ziemiańska

Dzielnia 30, Telefon 304.

Filie: ul. PIOTRKOWSKA 32 i 84

Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne

Dr. St. LEWKOWICZ

Zachodnia Nr 33

(obok lombardu akcyjnego)

Dla panów od 8—11 r. i od 6—8, dla dam od g. 5—6. c-48
W niedziele i święta od 9—12 i od 3—6.

Dr. A. Steinberg

Benedykta Nr 3.

Zakład ortopedyczno-gimnastyczny (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów i mięśni i t. p.)

Gabinet roentgenowski

(leczenie promieniami Roentgenowskimi)

138—r-163

Dr. E. Sonnenberg

choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne,

CEGIELNIANA 14,

od 11—1 i 4—8. 246—r-122

Dr. Mittelstaedt

Choroby wewnętrzne i nerwowe, mieszka obecnie przy 1429

Piotrkowskiej Nr 200.

Przyjmuje od 8—9 1/2, r. i od 4 1/2—6 1/2, pp.

Dr. Jan Pieniążek

przyjmuje w chorobach nosa, gardła i uszu,

od 10 do 11 rano i od 5 do 7 wieczorem,

w niedziele i święta od 9 do 11 rano.

Piotrkowska Nr 87.

Dr. Eugenia Zeligson

powróciła. 1096r4

Choroby kobiece i Akuszeria.

Piotrkowska 120

przyjmuje do 10 rano i od 3—5 popoł.

Cukiernia Ogród Lipowy.

Ul. Mikołajewska nr. 40.

We czwartek 18 stycznia

Ul. Mikołajewska nr. 40.

KONCERT w Nowej Sali Tercet Saxonia.

Wejście na salę bezpłatne.

77-3

Początek o godzinie 7 1/2, wiecz.

Ad. Müller.

Syndycy tymczasowi masy upadłości

Fryderyka Abła,

niniejszem przypominają wierzycielom rzeczony masy, którzy dotąd nie sprawdzili swych należności do masy, że 10 (23) stycznia b. r. upływa wyznaczony przez Sąd Okręgowy nowy 4 miesięczny termin do produkcji, i że wierzyciele, którzy w powyższym terminie należności swych nie zaprodukują, ulegną skutkom przewidzianym przez art. 512 i 513 kod. Hadl.

Syndycy tymczasowi:

Adam Stanisławski

Adwokat przysięgły,

Stanisław Kroll.

Nowy Rynek 9.

73—1

W karczmie Przygoń

pod Łaskiem potrzebny jest SZYNKARZ

od Nowego Roku.

Wiadomość na miejscu. 56-3-2

Mieszkanie

6 pokoi i kuchnia z wszelkimi wygodami do wynajęcia zaraz lub od 1 kwietnia. Piotrkowska 87, u gospodarza. 72-3-1

Pokój na parterze,

osobne wejście, do wynajęcia od 1-go lutego b. r. Spacerowa 17, stróż wskaże. 74-d-1

6 pokoi z kuchnią 78 3-1

i 3 pokoje z kuchnią

z wszelkimi wygodami. Juliusza nr. 30.

Odrobne ogłoszenia.

Askas, p. Adwokata Przys., Cegielnia nr. 7. Sprawy sądowe. Porady prawne. Redakcja kontraktów, wszelkich aktów prawnych, prób i podań do wszelkich władz. 2006-24-25

A.A. Osoba poszukuje przepisania w języku polskim i rosyjskim. Oferty w Administracji „Rozwoju” pod „Przepisywanie”. 172-d

Jest zaraz do sprzedania dom i plac w Małych Chojnach. Wiadomość ulica Widzewska Nr 140, Najman. 76-3-3

Muzyki na fortepianie udzielam o siebie lub na miejsce 30 kop. godzina. Widzewska 104 mieszk. 31. 69-3cs2

Maszyna Singera pięknie szyjąca 18 rubli i ręczna 10 rubli. Dzielna 28, Jurczyński. 88-2-2

Młody człowiek ze średnim wykształceniem poszukuje miejsca do kantoru lub biura technicznego. Oferty w admin. „Rozwoju” po literach K. P. 95-3-1

Na maskaradę są do wynajęcia kostiumy. Piotrkowska nr. 115 m. 16. 93-2-1

Pianino nowe sprzedam tanio z powodu wyjazdu. Zgierz, Mroczek. 91-3-1

Potrzebny zdolny rzemieślnik z dobrymi świadectwami. Wiadomość Piotrkowska 119, Kantor „Praca”. 92-1

Potrzebne bony różnych narodowości i panna z kaucją do monopolu. Piotrkowska 119 „Praca”. 89-1

Przybłąkał się pies wyżeł, biały w brązowe łaty z obozową na szyi. Odebrać można, Szosa Rokicińska nr. 45, u stróża. 90-1

Pani młoda, znająca rosyjski, polski i niemiecki język, z kaucją 100 rubli, poszukuje zajęcia kasyerki lub sprzedawczyni, zgadza się na wyjazd. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod L. M. O. 73-3-3

Pianistka dobrze grająca do tańca, zna wszystkie nowe tańce, przyjmuje zamówienia na wesela, bale i wieczorki. Piotrkowska 141 m. 27. 2157-12wco

Posługaczka poszukuje zajęcia. Główna 5, Byszomierska. 70c3s2

S. S. Specjalna pracownia dziecięcych ubiorów przyjmuje do roboty: sukienki, ubranka i płaszczyki. Widzewska 111 m. 12, II głą piętro. 1793wec-35

Sklep spożywczy sprzedam, komorne stanie. Wiadomość Zachodnia 24, pralnia. 51 awc3

Sklep kolonialny sprzedam zaraz, zanim wykupię patent. Cegielniana 86. 94-1

Starannie wykonywam politurowanie mebli i reparaację, ulica Drewnowska 39 mieszk. 10. 7-3-3

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość Lipowa 69. 63-4-4

Skończony politechnik poszukuje jakiegokolwiek zajęcia; może wyjechać. Wiadomość: Piotrkowska 145 m. 20. 2176-8-8

Szkoła Thomasa, ul. Angrzeja nr. 11. Nowy kurs lekcyi dla dorosłych rozpocznie się 9 stycznia. Kurs literatury polskiej od 15-go stycznia. Druga klasa otwarta. 17-10-9

Tanio sprzedam urządzenie do cukierni lub kawiarni, bilardy piramidkowy i kręgielkowy, żyrandol gazowy. Widzewska 18, u stróża. 74-3-3

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych. Konstantynowska 14 m. 12. 81-4-3

Zaginął wyżeł tarantowaty z obcięciem ogonem, wabi się „Tresor”. Uprasza się o odprowadzenie go za nagrodą do stróża domu 71 przy ul. Radwańskiej. Nieprawy posiadacz będzie odpowiadać sądownie. 80-3-3

Zaginął pies kundel, obcięty ogon i uszy, maści szarej. Przedzalniana 80, rzeźnik. 77-3-1

Zaginął paszport na imię Feliksa Nie-wiadomskiego, wydany z gminy Luc-mierz 79-3-3

Zaginął paszport na imię Ludwika Mysiakiewicza, wydany z gminy Belchatów. 78-3-3

Zguba. P. Siegelberg złożył w Administracji „Rozwoju” woreczek, pozostawiony u niego w sklepie, który za udowodnieniem odebrać można. 68-3-3

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Antoniego Ptaszek, wydana z magistratu m. Łodzi. 65-3-3

Zaginęła książeczka legitymacyjna wydana z magistratu m. Łodzi, na imię Anny Schitz. 85-3-2

Zaginął paszport na imię Józefa Szadkowskiego, wydany z gminy Charłupia Mała, pow. sieradzkiego. 96-3-1



Szkoła prywatna męska i Zakład freblowski.

z kursem dla freblanek i bon.

Do zakładu freblowskiego przyjmują się chłopcy i dziewczynki już od lat 3.
Zapis codziennie.

51-4-1

K. Weigelt

ulica Piotrkowska № 145 i Nowo-Spacerowa № 46.

5

rubli kosztują Spodnie zimowe z dobrego kamgaru. Palto zimowe na kamgarowej podszewce 2025. Ubranie marynarkowe z zimowego kamgaru rb. 16. Kamizelki kolorowe w najnowszych deseniach po rb. 3.25. Wszystko z czystej wełny u

Emila Schmechla
Piotrkowska 98
róg Przejazd.

Inżynier

K. Spoliński

Św. Benedykta 10.

Telefon 978 (Cz. Górski).

Ekspertyzy techniczne, nadzór
fabr., porady, plany. 1403

Jest do odstąpienia Cukiernia--Restauracya

II rzędu
w mieście gubernialnem w Kielcach, urządzenie pierwszorzędne z dwoma bilardami. Dowiedzieć się można w magazynie P. J. Kozłowskiego, ulica Średnia nr. 12, od 11-ej do 1-ej w południe. Może być na zamianę w Łodzi lub w Warszawie. 54-3-3

Poszukuję mieszkania

od 1 go lipca 4-5 pokoi z wygodami niedalego Szpitalnego Placu. Oferty w Adm. „Rozwoju” pod lit. A. B. C. 100.
42-3-3

Potrzebna jest zaraz Bufetowa.

Wiadomość Skwerowa nr. 7 m. 11. 50-3

Zakładam dzwonki

elektryczne, zegary kontrolujące, ostrzegacze od złodziei, indukcyjne telefony, piorunochrony, wodociągowe zegary, z konserwacją na rok, na żądanie wyjeżdżam na prowincję. Wiadomość Widozewska 86 m. 36. **E. Gostawski.** 1685-66

Stancja

dla uczniów pod troskliwą opieką energicznej osoby.
Mikołajewska № 35 m. 11. 20-5-5

Skład Artykułów specjalnych Towarzystwa

J. Block

Reprezentanci na Królestwo Polskie

Krzysztof Brun
i SYN

Warszawa, Hotel Bristol,

polecają

Dźwigi „Otis”
Maszyny do pisania „Remington”
Wagi amerykańskie „Fairbanks”
Biorarka amerykańskie „Derby”
Wielocypedy amerykańskie „Cleveland” „Rambler”
Szafki składane „Wernicke”
Koła pasowe drewniane
Lampy naftowe „Wellis”
Segregatory „Imperial”

Zastępca na Łódź i okolice

1058

H. S. NEUMARK, ul. Benedykta № 2.

Robotników

od nieszczęśliwych wypadków ubezpieczenia **rajtaniej WTUONW** (Związek Fabrykantów). Oddział w Łodzi, Wólczańska 10, **St. Świetlik**, Telefon Nr. 717. Związek Fabrykantów broni interesów wzajemnych bez agentów. Dotychczasowe rezultaty wskazują, że po Og. Zgromadzeniu **składki ulegną dalszej znacznej obniżce.** 1500 25 25

Zarząd drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź Fabryczna zalegają nie wykupione przez odbiorców towary, które przybyły w m. październiku i listopadzie 1905 r. za frachtami: Rostów Jek. 11383 jedwabny towar, I. Aptekman; Władimir 11000 wełniane wyroby, M. A. Jegorow; Moskwa tow. M. Br. 69644 papier pakowy, Z. Persie; Moskwa tow. M. Br. 68484 odpadki przędzy bawełnianej, K. Suslinikow; Moskwa tow. M. Br. 68527 przędza bawełniana, Z. Persie; Moskwa tow. 68251 cukiernicze wyroby, Ejnem; Moskwa tow. 66515 rękodzielnicze wyroby, D. Długacz; Moskwa tow. 66394 zegary, Zygel; Kijów 9241 cukiernicze wyroby, W. Jefimow; Szostka M. K. W. 2837 sukno, Sałogub dla Rozina; Witebsk 28298 i 28297 rękodzielnicze wyroby, S. Szejnfinksel; Witebsk 28223 obrzynki sukienne, Majer Rudo; Ryga 82521 linoleum „Prowodnik”; Dźwińsk tow. S. p. W. 35043 rękodzielnicze wyroby, Wowski i Mersz; Petersburg tow. S. p. W. 148064 barchan, Woronin, Lutz i Czerszer; Petersburg 146748 i 147977 przędza wełniana, M. Altszuler; Petersburg 146064 obrzynki sukienne, I. Zyw; Borowicz Mik. 24041 wełniane towary, F. Baranow; Pietrowsk sor. R. Ur. 15547 rękodzielnicze wyroby, Markin; Pokrowskaja Słoboda 19979 rękodzielnicze wyroby, Pfejer dla Ginzburga; Wolsk 3827 sukno, N. S. Meńkow; Rogan 683 gumowe przyrwyki, S. Cetlin; Zwenigorodka 3844 rękodzielnicze wyroby, S. Umanow; Uman 9878 rękodzielnicze wyroby, I. Grodlewski; Luck 8558 sukno, A. Marszałkowicz; Warszawa m. 99262 produkt chemiczny, Warszawski skład nowości; Warszawa m. 100288 lustra, Endewelt; Warszawa m. 100608 żelazyna, Kucbarski; Warszawa m. 102034 bawełniane wyroby, Rudowski; Warszawa m. 102478 metalowe wyroby Obrendart; Warszawa m. 102617 koperty, Gerlicz dla Maszlanki; Warszawa 102697 skóry wyprawione, Selajen; Warszawa m. 102756 rękodzielnicze wyroby, Nef; Bielec 3612 wata wełniana, Warzer; Białystok 6256 wełniane towary, D. M. Solnicki; Warszawa S. p. W. 17629, 17627 i 17628 książki, G. Rozenblat; Siedlce 978 obuwie, Skolimowicz; Włocławek 1919 pierniki, R. Rohe; Pruszków 1671 blacha, Tyllmanow T-wo; Granica 11675 i 11426 części maszyn i azbestowe wyroby, Goldlust i S-ka; Warszawa pos. W. 23946 perfumy, A. Rallet i S-ka; Warszawa pos. 23846 czekolada, Riese i Piotrowski; Warszawa pos. perfumy, Z. Morzycki i S-ka; Warszawa pos. 23552 tektura, Kunicki dla J. Kriumicza; Warszawa pos. 23357 politura, D. Sztjkgold; Bierestowica 786 skórzany towar, S. Liberman; Wielokniażeska 164 rękodzielnicze wyroby, Kisielow; Kursk m. 6456 książki, K. Woźniak; Warszawa W. 89873 i 89872 mączka „Nestla” dla dzieci, L. Czyński; Warszawa 89711 groch polny, Lipszowicz i S-ka; Warszawa 89696 groch polny, Frenzel i S-ka; Warszawa 89644 skóry baranie, Burdus; Warszawa 89597 naczynia kuchenne, M. Prynes; Warszawa 89540 wełna owcza, G. Raabe; Warszawa 88568 naczynia szklane, H. Fiszman; Warszawa 89444 skóry wyprawione, Z. Wajman; Warszawa 89440 obrzynki sukienne, G. Szeftel; Warszawa 88421 wyroby blaszane, Brauman, Cwirko i S-ka; Białystok 70824 i 69379 wyroby tabaczne, I. Janowski; Białystok 70632, 70631 i 70549 towary wełniane, D. Solnicki; Białystok 69740, 69483 i 69377 towary wełniane, G. Wygodzka; Białystok 69698 towary wełniane, D. M. Solnicki; Białystok 69337, 68931 i 68677 skóry wyprawione, J. Rabinowicz; Białystok 69096 i 69095 wełna sztuczna, A. Lawski; Anc 2365, 2364 i 2363 wyroby rękodzielnicze, Jakóbson; Anc 2353 i 2354 wyroby rękodzielnicze, Izakson; Balta 2137 wyroby rękodzielnicze, M. Lando; Odesa tow. 121224 chałwa, Duwardzogl; Knyszyn 1318 wełna sztuczna, J. Ajzenberg; Krzemieniec 7760 wełna, M. Rojt; Berdyczów 31377 wyroby rękodzielnicze, B. Magazanik; Kijów 104554 towary sukienne, E. Buzik; Niemirów 4604 wyroby tabaczne, I. Landau; Lejpeygska 916 wino, Goldin; Brześć 19162 oliwa oczyszczona, M. Wenig; Aleksandrów 46436 części maszyn, E. Fejgenbaum; Aleksandrów 46107 gips, Gerhard i Ger; Ryga I 34625 książki, G. Jurjewicz dla A. Słomnickiego; Ryga I 34607 książki, G. Jurjewicz; Ługańsk 1398 towary wełniane, A. S. Popow dla A. Amsterdam; Petersburg pos. S. P. W. 44523 i 44307 książki, Tow. „Proswieszczenie”; Petersburg 40458 książki, Br. Baszmanow; Granica 5482, 5503 i 11545 jedwab surowy i wyroby żelazne, Agentura celna; Aleksandrów 46922 części maszyn, Agentura celna; Aleksandra 47922 części maszyn, Agentura celna; Dąbrowa 46106 żelazo, L. Borkowski; Częstochowa 59005 kryolit, Ake. Tow. Zakładów chemicznych; Częstochowa 58775 towar apteczny, Z. Snawadzki; Kalisz 4533 karty, J. Lew; Skierniewice 1285 krochmal kartoflany, L. Okrędzki; Włocławek 13658 koszyki, Ziółkowski; Noworadomsk 14732, 14731, 14729, 14727, 14654 i 14638 meble gięte, Br. Thonet; Noworadomsk 14802 meble gięte, Ake. T-wo J. I. Kon; Warszawa W. 90388 wyroby rękodzielnicze, J. Kabak; Warszawa W. 90320 bakalie, J. Zbrozek; Warszawa 90315 wino szampańskie, J. Herman i S-ka; Warszawa 89342 koszyki, Ch. Łask; Warszawa 90298 lakier spirytusowy, M. Rotenberg; Warszawa 90277 naczynia szklane, H. Fiszman; Warszawa 90275 mydło, R. Wildt; Warszawa 90263 wyroby żelazne, Klobukowski; Warszawa 89251 wyroby rękodzielnicze, J. Kaabak; Warszawa 90137 bakalie, M. Lipiec; Warszawa 90129 pieprz, I. Niemcowicz; Warszawa 90107 wyroby wełniane, W. Zaborowski i S-ka; Warszawa 88155 wódki słodkie, F. Kobylński; Białystok 69284 wełna sztuczna, Helersztejn.

Jeżeli wyżej wyszczególnione towary nie będą przez odbiorców przyjęte w terminie 3 miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, to takowe będą sprzedane z głośnej licytacji na zasadzie § 40 i 90 Ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych.

59-3-3